

„Nowe porządki”

Zamknięcie nas w domach podczas pandemii sprawia, że pojawia się możliwość załatwienia spraw wciąż odkładanych na później. Dla mnie i mojej rodziny nowa rzeczywistość stała się okazją, by zorganizować na strychu przestrzeń do spania i oglądania filmów. Najpierw jednak musieliśmy przejść przez żmudny proces przeglądania starych rzeczy i ich selekcji. Poza wrzuconymi tu podczas ekspresowej przeprowadzki kartonami wypełnionymi różnymi gratami bez ładu i składu, musieliśmy przebrnąć przez nowsze „skarby”, które przez ostatnie czternaście lat zdążyły się na strychu nagromadzić. Dla mnie było to kilka dni nurkowania we wspomnieniach z okresu dzieciństwa. Te ważniejsze rzeczy trafiły do specjalnej skrzyni na pamiątki, ale nie obyło się też bez wyrzucenia przedmiotów zniszczonych i takich, które nie mają już tej wartości, co kiedyś. Wkrótce strych stanie się przyjaznym do życia miejscem, idealnym do spędzenia wakacji.









